

SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI KOORDYNACYJNEJ NA TEMAT MELIORACJI ŁĄK I PASTWISK

W dniach od 4 do 11 września 1959 r. odbyła się międzynarodowa konferencja koordynacyjna na temat melioracji łąk i pastwisk zorganizowana przez Komitet Melioracji i Łąkarstwa Polskiej Akademii Nauk. W obradach wzięli udział następujący przedstawiciele Akademii Nauk krajów socjalistycznych:

akademik S. Skoropanow	— ZSRR
kand. nauk I. Rusinow	— ZSRR
doc. dr Jan Hruza	— Czechosłowacja
prof. dr M. Olbertz	— NRD
dr E. Wojahn	— NRD
dr L. Takacs	— Węgry
prof. dr S. Bac	— Polska
prof. dr J. Ostromecki	— Polska
prof. dr S. Ziemnicki	— Polska

W konferencji brało także udział wielu przedstawicieli polskiej nauki.

Obrady zagał prof. dr B. Dobrzański, który powitał uczestników. Stwierdził on, że jednym z bardzo ważnych zadań w kierunku podniesienia dobrobytu ludności jest podwyższenie żyzności gleb przez ich melioracje. Stąd też badania prowadzone w tym kierunku mają duże znaczenie. Konferencja obecna ma właśnie na celu pogłębienie i skoordynowanie tych badań z krajami demokracji ludowych. Prof. Dobrzański zaproponował na przewodniczącego obrad prof. dr S. Baca członka PAN, a na jego zastępcę — akad. S. Skoropanowa (Białoruska Akademia Nauk Rolniczych w Mińsku).

Prof. Bac podał na wstępie krótki przegląd dotychczasowej współpracy naukowej z krajami demokracji ludowych w zakresie badań melioracyjnych i łąkarskich. Nawiązał on do uchwał ostatniej konferencji koordynacyjnej w zakresie melioracji łąk i pastwisk odbytej w Pradze w 1958r.,

które przewidywały rozpatrzenie przez obecną konferencję przede wszystkim badań w zakresie melioracji kompleksowej łąk i pastwisk, następnie badań nad nawodnieniem gnojowicą, a wreszcie badań z dziedziny melioracji i uprawy terenów torfowych.

Następnie wygłoszono referaty zebrane w niniejszym zeszycie.

Dyskusja po wysłuchaniu referatów i doniesień koncentrowała się przede wszystkim wokół problemu melioracji i zagospodarowania gleb torfowych. Na temat ten wypowiedzieli się prof. Kwinichidze, prof. Dobrzański, prof. Tołpa, doc. Prończuk, mgr Zawadzki i mgr Grodzki. Stwierdzono m. in., że w warunkach Polski uprawa pomelioracyjna gleb torfowych stosowana w BSRR, zwłaszcza połączona z głębszą orką, nie wszędzie może znaleźć zastosowanie, gdyż może pociągnąć za sobą niebezpieczeństwo degradacji torfu na skutek braku odpowiedniego uwilgotnienia i składników odżywczych. Konieczne jest systematyczne nawożenie zmeliorowanych łąk na glebach torfowych dla utrzymania ich wysokiej wydajności. Na glebach torfowych w Polsce szczególnie ważną podstawę do ustalenia systemu ich melioracji stanowi czynnik hydrologiczny. Po przeprowadzeniu odwodnienia torfowisk następuje niejednokrotnie ich przesuszenie, prowadzące do degradacji torfu. Dlatego też przy projektowaniu melioracji terenów torfowych należy zwracać szczególną uwagę na potrzebę nawodnienia.

Gleboznawcy, jeśli chodzi o gleby torfowe, powinni przede wszystkim zająć się zagadnieniem próchnicy i w ogóle organicznych składników gleby, jak również stosunkami wodnymi oraz fizycznymi właściwościami torfów (tj. wszystkimi tymi czynnikami, które wiążą się z degradacją torfu). Zastanawiano się dłużej nad procesem glebowym zachodzącym na torfowisku po jego odwodnieniu, który większość polskich gleboznawców określa jako proces murszenia. Zjawisko to było precyzowane i definiowane na kolejnych sesjach PAN. Proces ten prowadzi do zmian fizykochemicznych właściwości torfu, przyczyniając się tym samym do powstania nowego typu gleby torfowej. Specyficzna kaszkowata struktura zmurszałego torfu stanowi, jak się wydaje, jedną z faz zmian strukturalnych zachodzących wskutek odwodnienia. Struktura ta tworzy się przez początkowe spękanie powierzchni torfu i stopniowe coraz silniejsze jego rozdrabnianie aż do całkowitego rozpylenia włącznie. W pewnych przypadkach proces murszenia przejawia się jako zniekształcenie powierzchni torfowiska, przybierającej tzw. „poligonalną” mikrorzeźbę (zjawisko to można dość często obserwować na Lubelszczyźnie).

W warunkach Polski główną uwagę należy poświęcić melioracji torfowisk płytkich, które występują u nas najczęściej. Są to tereny bardzo trudne do meliorowania, gdyż są niezwykle uczulone na stosunki wodne (trudno jest utrzymać te stosunki w optimum).

Jeżeli chodzi o systemy odwadniające na użytkach zielonych, to w Polsce powinno się raczej dążyć do zmniejszenia sieci otwartej rowów i kanałów, a budować najwięcej sieci krytej, m. in. ze względu na to, że użytkownicy w warunkach Polski mogą poświęcać zbyt mało czasu i środków na konserwację urządzeń sieci otwartej. Radziecka metoda odwadniania terenów torfowych, polegająca na stosowaniu głębokich kanałów w odstępach 400 m i więcej, z uzupełniającą krytą siecią odwadniającą, może znajdować zastosowanie w dużych dolinach o jednolitej glebie torfowej z dużą miąższością. W Polsce, gdzie tego rodzaju terenów jest mało, metoda powyższa powinna być szczegółowo przebadana.

Zwrócono uwagę na ważność zagadnienia melioracji gleb torfowych w terenach górskich, które są tam predestynowane z natury wyłącznie na użytki zielone.

Zastanawiano się nad zjawiskiem małej urodzajności warstw głębszych torfu przy doprowadzaniu do stanu użytkowania rolniczego powierzchni torfowiska niskiego, zrujnowanego eksploatacją torfu opałowego. Przy badaniach tego zagadnienia należy przede wszystkim ustalić, w jaki sposób można uaktywnić odsłonięte eksploatacją warstwy surowego torfu. Niska aktywność dolnych warstw torfu wiąże się nie tylko ze stopniem rozkładu masy torfowej, ale i z gatunkiem torfu (inne właściwości biochemiczne ma np. warstwa torfu mszystego, a inne — warstwa torfu turzycowego). Co do torfowisk wysokich, których w Polsce jest stosunkowo niewiele, byłoby pożądane pozostawienie ich w stanie nie naruszonym. Stanowią one mianowicie bardzo cenny surowiec, którego wartość określają badania chemiczne nad właściwościami masy torfowej.

Problem melioracji oraz związanego z nią zagospodarowania użytków zielonych poruszali kand. nauk Rusinow, prof. Bac oraz mgr Grodzki. Stwierdzili oni m. in. że stosunki wodne gleby pozostają w stałym antagonizmie ze stosunkami pokarmowymi i że zadaniem melioracji jest właśnie likwidacja tego antagonizmu. Nawozy nie spełnią swej roli bez odpowiedniego zasobu wilgoci, gdyż stają się dostępnymi dla roślin jedynie w formie roztworu wodnego — i odwrotnie: zbyt silne uwilgotnienie pociąga za sobą unieruchomienie zasobów pokarmowych gleby. Zadaniem melioracji jest stworzenie takiego optimum stosunków wodnych gleby, przy którym rośliny mogłyby najlepiej przyswajać zawarte w niej i wniesione w postaci nawozów składniki pokarmowe. Konieczne jest zatem powiązanie prac melioracyjnych z pracami uprawowymi, a zwłaszcza z odpowiednim nawożeniem mineralnym i organicznym. W związku z tymi zagadnieniami w ZSRR założono doświadczenia na obiekcie zmelirowanym nad rzeką Irpień (dopływ Dniepru). Byłoby bardzo celowe i pożądane organizowanie takich obiektów i w innych krajach współpracujących.

Problem ekonomiki melioracji użytków zielonych omawiali prof. Bac i prof. Hendzel. Przypomnieli oni, że sama woda nie podnosi plonów, że prócz uregulowania stosunków wodnych za pomocą melioracji należy zmeliorowany teren utrzymywać w odpowiedniej kulturze przez stosowanie zabiegów uprawowych, jak również uzbroić go w odpowiednie urządzenia, nieodzowne dla sprzętu, przechowania i wykorzystania zwiększonych plonów (odpowiedni park maszynowy, właściwa obsada inwentarza żywego, pomieszczenie dla maszyn, inwentarza żywego i nawozów mineralnych, nowe drogi dojazdowe, odpowiednie zakłady przetwórcze itp.). W Polsce zbyt mało jeszcze zwraca się uwagi na to tak istotne zagadnienie.

Problem wykorzystania ścieków do nawadniania użytków zielonych był poruszany przez prof. Wierzbickiego, prof. Baca, prof. Hendzla. Większość ścieków przemysłowych i bytowych zawierających cenne składniki pokarmowe dla roślin kieruje się w Polsce do rzek, zanieczyszczając je w stopniu zagrażającym zdrowiu ludzkiemu i niszczącym rybostan. Powierzchnia nawadniania ściekami jest w Polsce niewielka w porównaniu z innymi krajami (NRF — 700 000 ha, Izrael — 200 000 ha, Polska — 5 000 ha). Szczególnie korzystne jest wykorzystanie ścieków przy nawadnianiu deszczownianym użytków zielonych. Ze 100 m³ ścieków osiąga się wówczas przyrost 200—250 kg/ha siana, podczas gdy przy nawadnianiu grawitacyjnym przyrost ten wynosi najwyżej 50 kg/ha siana. Wykorzystanie rolnicze ścieków hamują w Polsce dość rygorystyczne przepisy sanitarne, które powinny, podobnie jak w innych krajach (NRD, CSR) ulec złagodzeniu ze względu na to, że niebezpieczeństwo zakażenia zwierząt i ludzi jest znikome, a można go całkowicie wykluczyć przy przestrzeganiu określonych zasad (np. pastwisko nie może być spasane względnie łąka nie może być koszona wcześniej niż w 2 tygodnie po zakończeniu nawodnienia ściekami).

W dyskusji podkreślono, że na konferencji zbyt mało uwagi poświęcono zagadnieniom deszczowania (drobna wzmianka na ten temat znajduje się jedynie w referacie prof. Ostromeckiego i prof. Sochonia), a przecież upowszechnienie stosowania deszczowni jest niezwykle ważnym problemem, gdyż z jednej strony daje ono oszczędności w wykorzystaniu coraz bardziej malejących zasobów wodnych, a z drugiej wykazuje duże zalety, wyrażające się w nieskomplikowanej i taniej obsłudze oraz minimalnych nakładach na konserwację.

Zarówno w Polsce, jak i w innych krajach współpracujących należy dążyć do poważnego rozszerzenia produkcji urządzeń deszczownianych. Dotychczas jest ona niedostateczna i nastawiona na przestarzałe typy deszczowni o nieodpowiedniej jakości, gdy tymczasem kraje kapitalis-

tyczne (w tym również małe państewko Izrael) dysponują już obecnie nadwyżkami eksportowymi tych urządzeń.

Ogólne zagadnienia związane z nawodnieniem użytków zielonych poruszali prof. Bac, doc. Prończuk i mgr Grodzki. Stwierdzili oni m. in., że nie należy lekceważyć nawodnienia mniejszych kompleksów łąkowych, zwłaszcza łąk śródpolnych i smużnych, bowiem bez doprowadzenia wody łąki te dają stosunkowo niewysokie plony (45—50 q/ha siana).

Każde nawodnienie szczegółowe wyższego rzędu na użytkach zielonych pociąga za sobą konieczność wznoszenia budowli wodnych, które często nie są opłacalne. W związku z tym należy dążyć do zredukowania kosztów tych budowli, a zwłaszcza kosztów fundamentowania. Na licznych małych zlewniach konieczna jest budowa zbiorników retencyjnych umożliwiających utrzymanie optymalnych stosunków wodnych. Nawodnienia nastawione dotychczas na grawitację powinny być zastąpione nawodnieniami nowoczesnymi z rozrzędem wody i stosowaniem mechanizacji urządzeń. Należy w przyszłości zwracać większą uwagę na warunki przepływu i kształtowania się poziomu wód w rzekach niespławnych, gdyż opracowywane obiekty i przeprowadzane melioracje w dolinach tych rzek oparte są zwykle na zbyt słabych podstawach hydrologicznych.

O regulacji i zabudowie kaskadowej rzek mówili prof. Bac i mgr Grodzki. Stwierdzili oni, że należy w szerszym zakresie prowadzić badania nad skutkami tych poczynąń. Zmieniając stosunki wodne musimy zdawać sobie sprawę, co z tego wyniknie. Tego rodzaju badania mogłyby być prowadzone m. in. na obiektach, podobnych do opisanego przez kand. nauk Rusinowa obiektu na rzece Irpień w USRR.

Przy regulacji rzek należy raczej projektować koryto na wodę średnią, a przy nieodpowiednim układzie stanów wody w poszczególnych ciekach należy stosować urządzenia piętrzące do podtrzymywania wody na właściwym poziomie do celów nawadniania dolin.

Problemem mechanizacji robót melioracyjnych i łąkarskich zajmowali się prof. Hendzel, doc. Prończuk i mgr Grodzki. Bez mechanizacji robót melioracyjnych trudno będzie wykonać zadania w zakresie melioracji łąk i pastwisk w terminach przewidzianych planem pięcioletnim. Pod względem mechanizacji melioracji Polska pozostaje daleko w tyle poza innymi krajami (zwłaszcza ZSSR i NRD). Nieodpowiednia sieć dróg zapewniających dojazd ciężkich maszyn (np. frezarka 18-tonowa) do meliorowanych obiektów jest niewątpliwie jedną z przyczyn tego stanu rzeczy.

Należy dążyć do mechanizacji prac związanych nie tylko z wykonaniem sieci otwartej, ale i prac drenarskich. Dotychczas przeprowadzono w Polsce doświadczenia z prototypem maszyny drenarskiej do kopania rowków i układania w nich rurociągów drenarskich. Należałoby również przystąpić do doświadczeń nad oczyszczaniem zamulonej sieci drenarskiej.

Doświadczenia z prototypem maszyny do oczyszczania drenów były również przeprowadzane. Należy obecnie przystąpić do uruchomienia seryjnej produkcji tego rodzaju maszyn.

Problem mechanizacji robót melioracyjnych i łąkarskich jest pilny i wymaga koordynacji. Z tego względu kwalifikuje się on do problemów, na których należy skoncentrować szczególną uwagę.

Problemy drenowania gruntów ornych i użytków zielonych były poruszane przez prof. Hendzla i mgr Grodzkiego. Przy drenowaniu użytków zielonych na glebach torfowych należy raczej zarzucać stosowane dotychczas dreny skrzynekowe lub faszynowe, a przejść wyłącznie na drenowanie ceramiczne, szczególnie tam, gdzie torf wykazuje znaczny stopień rozkładu. W związku z tym należy znacznie rozszerzyć i ulepszyć produkcję rurek drenarskich, gdyż dotychczasowa produkcja jest niewystarczająca i nieodpowiedniej jakości.

Rolę fizjograficznego podziału kraju przy projektowaniu systemów melioracyjnych podkreślali prof. Kwinichidze i mgr Grodzki. Niesposób projektować zabiegi melioracyjne jednakowo dla wszystkich terenów, bez uwzględnienia ich odrębności fizjograficznych. W różnych warunkach fizjograficznych, klimatycznych i glebowych należy stosować różne metody melioracji i zagospodarowania, szczególnie jeśli chodzi o tereny torfowe.

Na znaczenie kształtowania się bilansu cieplnego pod wpływem zabiegów melioracyjnych zwrócił uwagę prof. Korohoda. Zmienione przez meliorację stosunki wodne zmieniają również stosunki cieplne. Zagadnienie to wymaga szerszego przebadania i koordynacji. Prof. Korohoda stwierdził również, że na ogół w porównaniu z zakresem prac w kierunku zbadania środowiska roślinnego stosunkowo niewiele poświęca się uwagi ustosunkowaniu się samej rośliny względem środowiska — w jaki sposób ona reaguje na środowisko. Zmieniając poprzez meliorację środowisko roślin zmieniamy również przebieg procesów biologicznych w roślinie. Należy przy tym badać jak reaguje na środowisko nie tylko gatunek, ale i odmiana, gdyż gatunki niektórych roślin pastewnych wykazują nieraz duże zróżnicowanie odmianowe. Należałoby zająć się bliżej tym zagadnieniem.

Na zagadnienie powiązania melioracji gleb lekkich z melioracją torfów, w szczególności polepszenie gleb lekkich metodą Egerszegiego i polepszenie torfowisk przez stosowanie piaskowania zwrócił uwagę prof. Niklewski.

Problemy związane z melioracją i zagospodarowaniem pastwisk omawiali prof. Niklewski i doc. Nowak. Stwierdzili oni, że za mało z punktu widzenia układów ekologicznych i rozkładu opadów w okresie wegetacyjnym zwraca się uwagi na kompleksy pastwiskowe na północy kraju. Tereny te mają wybitny charakter pastwisk ze względu na małą ilość opa-

dów i stosunkowo niskie temperatury w okresie wiosennym, a nadmierne uwilgotnienie w okresie drugiego pokosu.

Należy zwrócić uwagę na zagadnienia gospodarki pastwiskowej i wydajność pastwisk w Polsce oraz dążyć do rozwiązania zagadnień organizacyjnych i ekonomicznych w tym zakresie. Wszystkie te zagadnienia są bardzo ważne i wymagają odpowiedniego przebadania i koordynacji z innymi krajami współpracującymi.

Problematyką systematyki użytków zielonych i klasyfikacji gleb łąkowych zajmowali się prof. Kwinichidze, prof. Golonka i doc. Prończuk. Systematyka użytków zielonych i klasyfikacja gleb łąkowych są, zarówno w Polsce jak i zagranicą niewystarczające i dlatego ich opracowanie jest ważnym i pilnym zadaniem. Systematyka użytków zielonych w Polsce, opracowana przez doc. Prończuka, przyjmuje za podstawę usytuowanie terenu względem najbliższych położonych cieków wodnych. Jest to niewystarczające, gdyż jeśli nawet sprawdzimy bilans wodny danego terenu, niesposób pozostawić bez uwzględnienia takie podstawowe czynniki, jak rzeźba terenu, profil glebowy, zdolność retencyjna gleby, przewodnictwo wodne gleby, klimat lokalny, niedosyt wilgotności powietrza. Proponuje się zatem oparcie systematyki użytków zielonych na podstawach fitosocjologicznych, gdyż fitosocjologia pozwoli od razu określić, jakim fluktuacjom podlega dany płat, co pozwoli ustalić jego przyszłe kierunki użytkowania i możliwości wytwórcze. Istnieją jednak w tym zakresie trudności ze względu na to, że nie mamy dotychczas w Polsce podziału roślinności łąkowej na klasy, rzędy i związki.

Byłaby bardzo pożądana współpraca Polski z NRD w zakresie opracowania testów dla poszczególnych składników runi łąkowej odnośnie ich zachowania się względem czynników ekologicznych (woda, ciepło i światło). Testy takie zostały dotychczas opracowane dla terenu Niemiec Zachodnich, chodziłoby obecnie o wspólne opracowanie testów dla warunków jednakożego fizjograficznie terytorium NRD i Polski.

Ważność zagadnienia zagospodarowania górskich użytków zielonych podkreślił prof. Dobrzański. Zagadnieniu temu poświęca się dotychczas zbyt mało uwagi. Proponuje się rozszerzyć badania w tym zakresie i wprowadzić je do koordynacji międzynarodowej.

Ponadto uczestnicy konferencji podkreślali konieczność ujednoczenia metodyki badań dla zapewnienia porównywalności wyników (prof. Kwinichidze), niezbędność opracowania z sąsiadującymi krajami demokracji ludowej wspólnego atlasu odnośnie właściwości przyrodniczych poszczególnych terytoriów w celu dostosowania zaleceń melioracyjnych dla specyfiki przyrodniczej danego kraju (prof. Bac), jak również zwrócili uwagę na konieczność przyspieszenia badań melioracyjnych dla umożliwienia szybszego podniesienia produkcji rolniczej.

Na zakończenie dyskusji stwierdzono, że konferencja przyczyniła się w znacznej mierze do poznania problematyki zaprzyjaźnionych krajów, która jest aktualna i dla Polski. Wysunięto propozycję organizowania podobnych konferencji każdego roku w innym kraju, co ułatwi rozwiązywanie problemów wspólnych dla wszystkich krajów współpracujących. Przy współpracy nie należy zajmować się szerszą problematyką, a raczej koncentrować się na paru najbardziej istotnych problemach interesujących wszystkie kraje (jak np. problem określania zasobów wodnych i prognozyki ekologiczno-rolniczej, problem ekonomiki zabiegów melioracyjnych, problem mechanizacji robót melioracyjnych itp.)

*
* *

W dniach od 7 do 11 września 1959 r. odbyła się wycieczka uczestników konferencji celem zwiedzenia obiektów melioracyjno-łaskarskich na terenach województwa lubelskiego i białostockiego. Jako pierwszy obiekt zwiedzono jaz w miejscowości Borowica (woj. lubelskie) na ujęciu kanału Wieprz-Krzna oraz przyległy kompleks zmeliorowanych i zagospodarowanych łąk z urządzeniami do nawodnień.

Następnie na terenie tzw. Polesia Lubelskiego zwiedzono torfowisko, zwane Bagnami Dorohuckimi, ukończony odcinek kanału Wieprz-Krzna, zaopatrzony w urządzenia do nawodnień, jak również duży kompleks zmeliorowanych i zagospodarowanych łąk torfowych.

Na falistym terenie Wyżyny Lubelskiej z przewagą gleb lessowych zwiedzono obiekt Sławin (pod Lublinem) z założonymi polami przeciwerozyjnymi, na których opracowywane są metody racjonalnego urządzenia pól w warunkach intensywnej erozji wodnej.

Następnie zwiedzono rozległy kompleks łąk torfowych w obrębie wsi Paszenki, położony w partii wododziałowej rzek Zielawy, Muławy i Hanny (Polesie Lubelskie). Na obiekcie tym były prowadzone roboty związane z melioracjami szczegółowymi oraz zagospodarowaniem łąk metodą pełnej uprawy.

Nad rzeką Muławą zwiedzono duży kompleks łąk dzikich, na którym były prowadzone roboty regulacyjne.

W miejscowości Szustka zwiedzono ukończony końcowy odcinek kanału Wieprz-Krzna oraz przyległy duży kompleks łąk zagospodarowanych wiosną 1959 roku.

Zwiedzono pas zalewnych łąk mineralnych, położonych w dolinie środkowego biegu rz. Liwiec (dopływ Bugu).

Następnie udano się na teren województwa białostockiego, gdzie szczegółowo zwiedzono Rolniczy Zakład Badawczy Biebrza, położony na roz-

ległym torfowisku Kuwasy w dolinie rz. Ełk. Torfowisko to jest częścią masywu torfowego zalegającego w północnej części pradoliny rz. Biebrza. Zalegają tu torfy niskie o średniej miąższości 1—2 m, dochodzącej miejscami do 5 m.

Od 1951 roku na tym torfowisku prowadzone są intensywne prace melioracyjne pod kątem melioracji nawadniających (nawodnienia zalewowe i podsiąkowe) w oparciu o spiętrzone wody z jezior rajgrodzkich. Głównym odprowadzalnikiem wody z torfowiska jest kanał Kuwaski, przebiegający przez środek masywu torfowego i wpadający w rz. Ełk. Tereny torfowe Zakładu Badawczego Biebrza (522 ha) mają odrębny system odwadniająco-nawadniający. Cała sieć melioracyjna jest uzbrojona w budowle betonowe. Grunty orne Zakładu znajdują się przeważnie na terenach mineralnych (luźne piaski, częściowo żwirowate).

Następnie zwiedzono 3 obiekty łąkowe w miejscowości Miecze (w okolicy Zakładu Badawczego Biebrza), objęte akcją konkursową w zakresie racjonalnej gospodarki łąkowo-pastwiskowej. Na miejscu został wygłoszony referat inż. R. Obrączki pt. „Konkursy na użytkach zielonych jako jedna z form współpracy Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych z praktyką rolniczą”, omawiający cel, tematykę i organizację konkursów oraz oceniający dotychczasowe osiągnięcia.

Uczestnicy wycieczki w bezpośrednich rozmowach z właścicielami łąk, członkami zespołu konkursowego zapoznali się z pracą zespołu polegającą na tym, że poszczególni uczestnicy, wykorzystując wskazówki instruktora sami, wg swego uznania, stosują różne zabiegi pielęgnacyjne i nawożenie swoich łąk. Wyniki w postaci zwiększenia plonów stanowią przedmiot współzawodnictwa pomiędzy członkami zespołu. Powierzchnie nawet porównanie stanu łąki objętej konkursem, na której przy pomocy zastawek na rowach stosowano nawadnianie podsiąkowe oraz którą nawożono, ze stanem łąki nie objętej konkursem, pozwoliło na stwierdzenie dużej różnicy w składzie botanicznym porostu na korzyść traw szlachetnych oraz większego odrostu po drugim pokosie na łące konkursowej.

W dniu 11 września w Rolniczym Zakładzie Badawczym Biebrza odbyło się posiedzenie końcowe konferencji, na którym dokonano podsumowania dyskusji oraz spostrzeżeń i uwag z wycieczki, jak również sformułowano wnioski i określono zamierzenia na najbliższą przyszłość.

W uchwałach przyjętych przez delegatów podkreślono celowość organizowania konferencji koordynacyjnych. Jako praktyczny wyraz odbytej konferencji wysunięto pewne problemy badawcze z zakresu melioracji i gospodarowania na użytkach zielonych, przy rozwiązywaniu których współpraca międzynarodowa będzie jak najbardziej celowa. Prócz tego zalecono wymianę informacji, oraz publikacji w czasopiśmie, jak również bezpośrednio kontakty pracowników naukowych.

Uczestnicy konferencji stwierdzili także, że w dziedzinie melioracji i gospodarowania na użytkach zielonych Polska ma znaczne osiągnięcia, które zasługują na uwagę.

Następna konferencja ma odbyć się w NRD na temat „Racjonalnie zagospodarowane pastwiska trwale”.

mgr W. Dąbrowski